

**(Il Messaggero - M.Ferretti) Może być nawet prawdą, jak utrzymuje dyrektor sportowy Walter Sabatini, że nie ma już dobrych młodych włoskich graczy i dlatego Roma jest zmuszona szukać systematycznie za granicą. Jednak wątpliwość że dyrektor lekko przesadził, staje się coraz bardziej konkretna gdy wybierze się wiele nazwisk najlepszych włoskich talentów. Kilku z nich, co nie dziwne, wychowało się w szkółce Trigorii i jeśli nie zostali jeszcze poświęceni „Bogu Zysku”, są nadal w posiadaniu Jamesa Pallotty.**

Tak jak Matteo Politano, mistrz Włoch z Alberto De Rossim w 2011 roku, strzelec przedwczoraj dwóch goli z Interem, w barwach Sassuolo: skrzydłowy napastnik przebywa w Reggio Emilia na wypożyczeniu z prawem do wykupu. Jego natychmiastowy powrót do Romy nie jest absolutnie pewny. Przeciwnie, pogłoski mercato donoszą, że jego definitywna sprzedaż została zaplanowana dawno za 3 mln euro. Razem z nim pod skrzydłami Eusebio Di Francesco znajduje się Lorenzo Pellegrini, rocznik 1996, sprzedany przez Sabatiniego w poprzednim sezonie w zamian za 1,25 mln euro: Roma ma prawo do odkupienia, za wysoką kwotę i to mówi dużo. Bardzo ciężko, aby wrócił do swojego macierzystego zespołu. Mniej więcej taka sama historia dotyczy Luci Mazzitellego, rocznik 1995, filaru Brescii, który został już sprzedany do Sassuolo (dziwne...) za 3,5 mln euro. Również w tym przypadku zapewnił sobie prawo do odkupu, ale za 11 mln euro. W tłumaczeniu: żegnaj Romo.

Federico Ricci, rocznik 1994, pokazał się ze znakomitej strony w Crotone i nie tylko dlatego, że przysłużył się w znaczący sposób awansowi klubu z Kalabrii do Serie A: jest wypożyczony, Roma (na razie) nie zamierza go odpuszczać. Włochem z krwi i kości jest też Gianluca Caprari, rocznik 1993, który prawdopodobnie zostanie pozyskany w najbliższych miesiącach przez Juve: Roma porzuciła go dawno temu (tak jak Federico Vivianiego w Veronie i Valerio Verre w Pescaraze), jego karta nabrała wartości i jest w całości graczem Pescary. Arturo Calabresi, obrońca rocznik 1996, przebywa w Brescii, po tym jak spędził początek sezonu w Livorno: jak Mazzitelli i Pellegrini jest częścią reprezentacji U21 Gigiego Di Biagio i to oznacza, że nie jest aż tak słaby. Nie był to dobry sezon, to prawda, dla Daniele Verde, najpierw we Frosinone, potem w Pescaraze, ale kontuzje odegrały decydującą, negatywną rolę.

Autor: abruzzi